

Agressiva 69, Jeden Dzie

Z nieprzyzwoitej ilości kolorów stała się szarość
W tłumie koszmarnych wzorów odnalazłem tożsamość
Wśród zgiełku szumu i krzyków, odnalazłem dźwięk
Lecz nie trwało to długo
To trwało jeden dzień
Świat znormalniał wtedy na chwilę
Świat się zmienił tylko na chwilę
Świat oszalał wtedy na chwilę
Świat oszalał...
Na jeden dzień
Na jeden dzień
Tej chwili nie przewidział nikt, choć było to proste
Taki czas i moment, przypadek rządzi losem
Nie wiedząc nic milczałem w skupieniu
Sparalizowany i zgięty w całego świata cieniu
Świat znormalniał wtedy na chwilę
Świat się zmienił tylko na chwilę
Świat oszalał wtedy na chwilę
Świat oszalał...
Na jeden dzień
Na jeden dzień
Na jeden dzień
Na jeden dzień